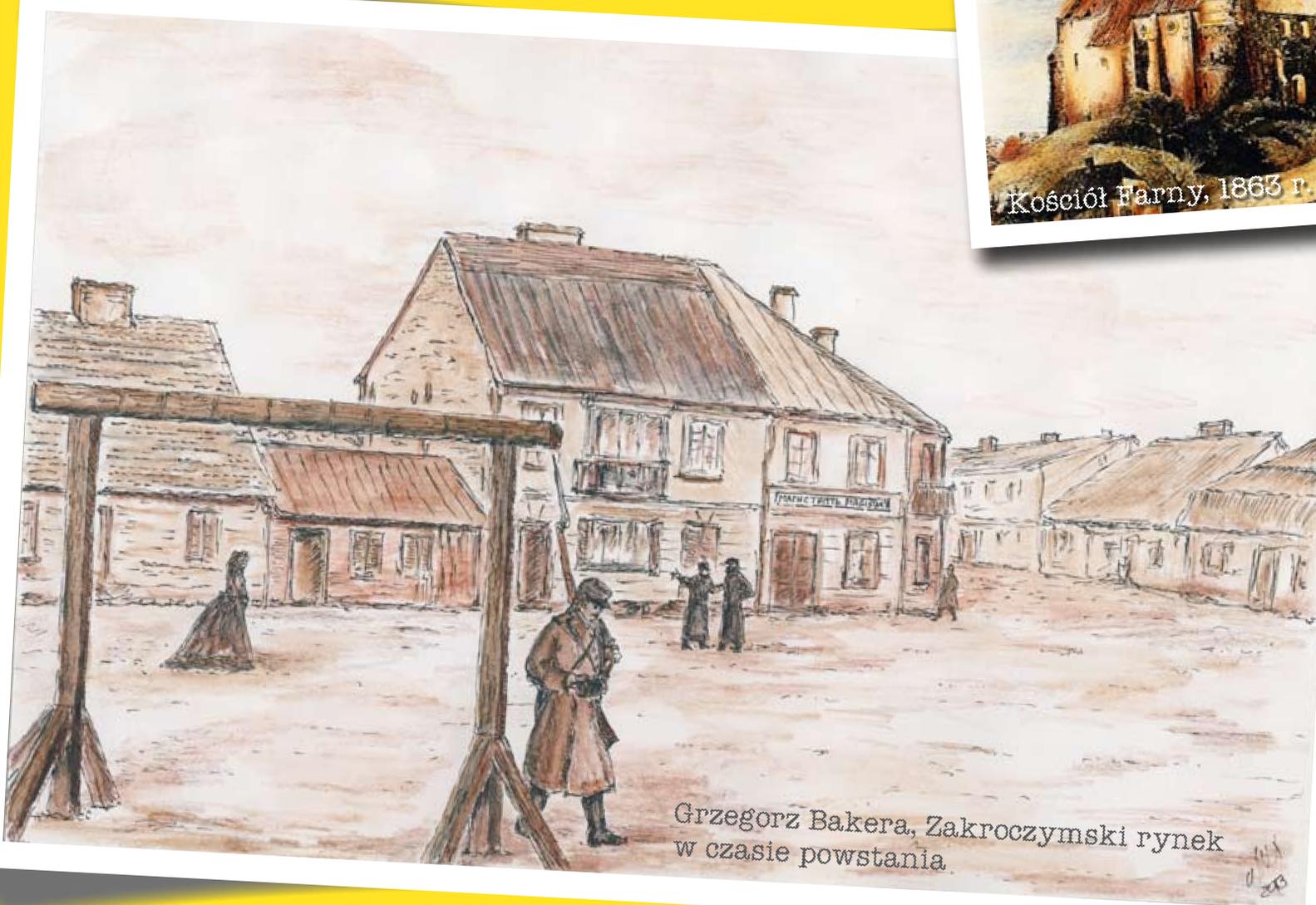


ZAKROCZYM ZNAK TERRORU



Kościół Farny, 1863 r.



Grzegorz Bakera, Zakroczymski rynek
w czasie powstania.

Mimo, że Zakroczym był otoczony fortami twierdzy Modlin, a władze carskie starały się drobiazgowo kontrolować życie jego mieszkańców, to w mieście udało się zwerbować liczący 50 osób oddział powstańczy, który zbierał się w niedalekiej leśniczówce. Prowadzono tam szkolenia młodych patriotów, zaś po sąsiedzku znajdował się ich magazyn broni. W odpowiedzi Rosjanie nasilili terror - na środku rynku, w miejscu, gdzie 200 lat wcześniej Szwedzi spalili ratusz, stanęła szubienica. Wieszano tu powstańców złapanych w Puszczy Kampinoskiej. Po zakończeniu powstania w jej miejscu mieszkańcy postawili krzyż, a po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. pomnik - latarnię, którą odbudowano po wojnie.

Bohaterowie w sutannach

W Zakroczymiu bohaterowie nosili sutanny. Jednym z nich był Marian Piński - wikary w klasztorze o.o. Kapucynów. Wpadł w 1864 r., gdy w trakcie rewizji żandarmi odnaleźli w jego rzeczach pieczęć z napisem „Rząd Narodowy. Naczelnik m. Zakroczymia”. Z braku innych dowodów skazano go za namawianie chłopów do udziału w powstaniu na 12 lat katorgi syberyjskiej. Zmarł po 5 latach.

MIEJSCE NA SZLAKU: Pomnik - latarnia na rynku upamiętnia straconych tu powstańców.

WYDARZENIA NA SZLAKU: Zakroczym - Rynek (22/23 stycznia) - zapalenie znicza pamięci pod Pomnikiem-latarnią.